



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

# DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,  
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia  
Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadesłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 26 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

**Dr. Szummer** przyjmuje chorych na Jasnej Górze. 1-8-7

**Lekarz-Dentysta M. Grejniec**  
Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, zęby sztuczne bez podniebienia.  
I-sza Aleja № 10 u pani Reischer, pości skład ant. p. Nowicko.  
**Gabinet leczniczo-dentystyczny**

## Komunikat urzędowy.

**Petersburg, 4. TAP.** Rada ministrów na posiedzeniu swoim 2 kwietnia, wypełniając polecenie Ukazu Najwyższego z 2-go listopada 1905 roku, rozpatrywała projekt zmian w zakresie spraw, podległych radzie ministrów, wywołanych reformami, które zasły w porządku ogólnopanstwowym. Po szczegółowym rozpatrzeniu tej kwestji komitet przyszedł do wniosku, że, wyłączwszy z kompetencji rady mini-

strów wielką ilość spraw, pozostały jednak jeszcze całe kategorie spraw, które do czasu ulepszenia niektórych gałęzi prawodawstwa państwowego i rozszerzenia prawodawczej władzy wydziałów — powinniśmy w dalszym ciągu podlegać takiej instytucji, jak komitet ministrów i rozstrzygnięciu w porządku istniejącej Władzy Najwyższej.

Odnośna rezolucja komitetu ministrów w tych dniach będzie przedstawiona do Najwyższego uznania.

Następnie rada ministrów rozpatrywała szereg raportów ministerjalnych o sprawach, które mają być wniesione na rozpatrzenie w drodze prawodawczej, i propozycji zmiany personelu służbowego w różnych ministerjach.

## Echa katastrofy w Courrières.

Cudowne wyratowanie 13 górników, którzy pośród strasznych warunków przeżyli w kopalni 20 dni, nasuwa każdemu podejrzenie, że gdyby akcja ratunkowa była natychmiast z całą energią i wszechstronnie podjęta, to niejedno życie ludzkie zostałoby uratowane.

Ważne zeznania poczynił górnik Urbain, który w piątek rano znajdował się w sztolni pomiędzy szybem № 2, a szybem № 3, gdzie znaleziono zasypanych robotników. W kopalni czuć było wóń, jak gdyby pękła rura gazowa. Jeden z parobków stajennych był pierwszym, który spotkał owych 13 górników. Usłyszawszy słabe wołanie, parobek zapytał: „Kto tam?” — otrzymawszy zaś odpowiedź: „Przychodzimy z kopalni Mericourt”, uciekł przerażony do windy. Owi górnicy podążyli w kierunku lampki, którą niósł parobek, i zostali uratowani.

Urbain sądzi że gdyby wełności świeże powietrze do kopalni w Mericourt, można byłoby uratować co najmniej 100 górników i gdyby natychmiast przeszukano troskliwie kopalnię.

— Pluje na asana, smarkaczu! — i rzucił mu klucze pod nogi.

Ruch ten na swój sposób zrozumiał Zagraj i w jednej chwili znalazł się na karku dziedzica, który wcześniej spuszczył się psii zamiar, błyskawicznie się był odwrócił.

— Zagraj! do nogi! — zawołał przerażony rządcą.

Lecz brytan w zasłepieniu przewrócił na ziemię Kopackiego, który bynajmniej nie spodziewając się takiego ataku, stracił równowagę.

— Pójdziesz! pójdziesz! — wrzeszczał na głos cały.

Pudłowski chwycił psa za obrozę i odciągnął go od dziedzica.

— A nie gryź! a nie gryź! — bijąc psa, karcił go rządcą.

Skowyt brytana nadal jeszcze większy rozgłos zdarzeniu.

Pan Ewaryst Kopacki, od lat pięciu właściciel odziedziczonych po kazieli Smoków, podniósł się i stwierdził, że ma rozdarty tylko kołnierzy od marynarki, a wszystkie inne części ubrania są całe, choć czuł psie dotyki w różnych miejscach. Macaniu się dziedzica po tych zagrożonych miejscach przyglądały się i dziewczki i parobcy, jedni z uśmiechem, drudzy z minami głupimi, powybiegawszy z obór i stodoł.

Zirytowany wrzasnął:

— A do roboty, hycie! — i szybko oddalił się ku dworowi.

Pudłowski poszedł prosto do domu. Zły był, choć mu się śmiać też chciało. Zagraj ze spuszczoneym łbem włókł się za panem w pełnym oddaleniu.

Oczywiście twierdzenie Urbaina znalazło wiare pośród rodzin górniczych, które też coraz głośniej objawiają swoje oburzenie. Niektórzy powiadają, że w kopalniach w Courrières są jeszcze żyjący robotnicy i że należałoby pospieszyć im natychmiast z pomocą. Czy tak jest rzeczywiście, nikt nie może dać na to ani przeczącej, ani twierdzącej odpowiedzi, ale to już pewną jest rzeczą, że jeszcze przed kilku dniami znajdowali się w kopalni przyjaciele górnicy, którzy w ostatnich dniach zginęli śmiercią głodową.

Dzienniki francuskie przypominają teraz sprawę górnika, nazwiskiem Szymon Riek, który najazutrz po katastrofie bardzo energicznie żądał od ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, Dubiefa, ażeby mu pozwolono zjechać do kopalni. Obecowe żądanie jego wzięły mu władze za złe, a teraz Riek podaje dowód, że miał słusność. Wieczorem w dniu katastrofy, kiedy Riek był w kopalni, ujrzał troje zwłok górników, kiedy zaś po trzech tygodniach udał się znowu na to samo miejsce, zobaczył 8 trupów, przybyło więc później 5 ofiar. Riek opowiada, że zwłoki przybyły później 5 górników były jeszcze ciepłe, śmierć nastąpiła więc w ostatniej chwili. Na podstawie opowiadania Rieka twierdzą lekarze, iż śmierć owych górników nastąpiła przed kilku dniami. I ten fakt wywołał ogromne oburzenie w całym zagłębiu węglowym Lens, wobec czego strąk przybiera ogromne rozmiary.

Szygar Nemy wystosował imieniem wyratowanych 13 górników do westfalskich towarzyszy, którzy, jak wiadomo, pospieszyli z pomocą do Courrières, zabierając ze sobą przyrządy ratunkowe, pisemne podziękowanie, przyczem zapowiedział, że po wyzdrowieniu ma zamiar osobiście przybyć do Westfalii i osobiście podziękować za koleżeńską przysługę. Tymczasem niektóre pisma francuskie donoszą, że towarzysze Nemy'ego zarzucają mu błąd, twierdząc, że wyratował ich swoją energią. Pravost, a Nemy włókł się tylko za nimi. Co więcej,

Mieszkał rządcą w dwóch izdebkach osmiornika, znajdujących się wraz z kilku domami dla dworskich we wsi przy chatupach zagrodników. Mileczący wszedł do pokoju, nabożył fajkę tytunem i zaczął palić. Pani Pudłowska, kobieta cicha i potulna, roznała, że się coś świeci, lecz nie pytała; wiedziała, iż mąż, gdy rozdrażniony, jest opryskliwy.

Po chwili przeciek ciekawość przemogła.

— Co się stało, Apolciu? — delikatnie zapytała.

— Trzydzieści lat gospodaruję, a czegoś podobnego nie widziałem — i opowiadając o całym swem zajęciu z dziedzicem, głaszcząc Zagraja po głowie.

Pomimo humoru męża, na twarz rządczyni wystąpiło zaniepokojenie. Ona tyle razy przechodziła obawy o ładajaki byt spokojny, że nie wiedziała, jak się zapatrywać na świeże wydarzenie.

Oparliśy więc jedną rękę o stół, a drugą ująwszy się za brodę, zapatrywała się w milczeniu na gromadę much, które obsiadły jakiś okruch na stole.

— Dział jeszcze stąd się wyniesiemy! — rzekł stanowczo Pudłowski.

— Matko Boska! — zawołała rządczyni, zalamując ręce.

— Coż takiego? — pytając spojrzat Pudłowski na polowicę.

— Wszystek drob wyprzedac będą musiały — westchnęła pani Pudłowska.

(D. c. n.)

Władysław Rowiński.

## UBODZY.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Lecz po co wszystko sprzedawać było? — zapytał umiarkowanie.

— Nie miałem innego sposobu, bo żyto zasrai Wigdor za kwitem pana dziedzica.

— Ogołocili mnie ze wszystkiego, a na dobitkę! zastaje w domu zawiadomienie z Towarzystwa, że Smoki już w przyszłym miesiącu mają być sprzedane za ratę — rzucił się Kopacki. Pudłowski milczał.

— A dlaczegoś pan nie zasiał rzepaku w zeszłym roku? — przypomniał sobie zadawnioną urazę do ofiejalisty.

— A skąd miałem wziąć nasiona? — odrzekł podniesionym głosem zniecierpliwiony rządcą.

— Niema się czego unosić.

— To nie trzeba gadać bzdurstw.

Obaj mówili podrażnieni, głośno, co zwracało uwagę w całym podwórzu.

— Pan się zapominasz! — krzyknął dziedzic.

— A pan nie wiesz, co pleciesz — odciał się rządcą.

— Wynosić mi się zaraz! — ryknął Kopacki.

zarzucają nawet Nemy'emu, jakoby zabierał swoim kolegom żywność, skutkiem czego najmniej uderzył.

Jeżeli on sam tylko otrzyma legię, to mu ją z pierśi zedrzą — wołali wyratowani górnicy w szpitalu.

Nemy oświadczył, że zrzeknie się odznaczenia na rzecz Pruvosta, tymczasem minister i Nemy'emu i Pruvostowi przyjął krzyże legii honorowej. Mimo to jeden z wyratowanych piśmiennie oświadczył, że Nemy niczem się nie zasłużył. Opowiadają dalej, że dyrektorowi kopalni w Courrières, gdy przybył pożegnać ministra robót publicznych, który miał wrócić do Paryża, minister ostentacyjnie ręki nie podał. Wrócić ma się w Paryżu pojawić broszura, którą napisał inżynier górnicy. Autor broszury tej twierdzi, że można było wyratować kilkaset górników, którzy zginęli dzięki niedbalstwu zarządu.

## Bezpłatne kursa kroju.

Od właściciela szkoły kroju p. K. Lewańskiego otrzymujemy następujący list:

Pragnąc, w miarę moich środków, przynieść pomoc niezamożnym mieszkańcom tutejszym, zamierzam w dniu 21 kwietnia bieżącego roku otworzyć w mojej szkole przy ulicy Niecałej № 3, kursa kroju bezpłatne.

Do zapisu przyjmowane będą uczennice, które przedstawia świadectwo niezamożności poświadczane przez rządce domu.

Lekcje będą dwugodzinne, w środy i w soboty od g. 8 do 5 wieczorem.

Ze względu na krótkość czasu, przeznaczony na bezpłatną naukę, kursa kroju opierać się będzie na podstawie „Patronu Express“, który uzyskał wielkie medale złote na konkursie wszechświatowej wystawy w Paryżu w r. 1900, a następnie na wystawach wszechświatowych w Glasgowie i Brukseli i powszechne uznanie w Europie i Ameryce, wprowadzony także został w kilku pierwszorzędných tutejszych pracowniach strojów damskich.

„Patron Express“ ułatwia w wysoki stopniu naukę kroju i daje możność krajania nalezitego z pościelchem, jaki nie da się osiągnąć żadnym innym systemem.

Na użytk wieczornych kursów przeznaczam bezpłatnie 25 patronów do krajania górnych części i 25 patronów do krajania spódnic. Niezamożne uczennice będą potrzebowały prócz tego papieru do rysunków, a także ołówków, gumy, linij, nożycek do krajania.

Zeby zarządzić tym potrzebom, odwołuję się do zamożniejszych czytelniczek, któreby dopomóżd chciały siostrzom swoim, ciężko na chleb powszedni pracującym.

Wszystkie Redakcje najuprzejmiej proszę o powtórzenie zawiadomienia niniejszego. Zdolniejsze uczennice otrzymują posady.

Wykłady na kursach bezpłatnych obejmować będą:

Część I: krój staników na figury normalne i nienormalne.

Część II: krój bluzek, matinek i szlafroków.

Część III: krój spódnic zwyczajnych i fantazyjnych.

Część IV: krój kostjumów i okryć. Proszę o przyjęcie itd.

L. Lewański, mistrz cechu krawieckiego.

## Kalendarzyk.

D. 6 kwietnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Wilhelma O., jutro Epifaniusza B. M.

Imiona słowiańskie: dziś Przesława, jutro Radostawa.

Wschód słońca g. 5 m. 29, zachód g. 6 m. 38.

Daty historyczne: 1861. Założenie Akademii w Krakowie.—1851. Zgon królowej Barbary Radziwiłłówny.

## Od Administracji.

Pragnącym zapoznać się z naszym Dziennikiem za nadesłaniem swego dokładnego adresu wysyłać takowy będziemy przez tydzień bezpłatnie.

Należność za prenumeratę może być

uiszczana roznościelem jedynie za kwintem, inaczej bawięga administracja za nic, mogące z tego wynikać nieporozumienia, odpowiadać nie będzie.

## NOWINY.

### CZĘSTOCHOWA.

Na Lasnej Górze. Dnia konferencje rekonstrukcyjną o tem, do czego obowiązany jest podług prawa Bożego chrześcijanin względem bliźnich, wypowie O. Damazy. Medytację o synu mamotravnym wypowie O. Romuald oraz poprowadzi rachunek sumienia i odmówi częstękę Rożanca św.

Przyjazd biskupa. Wczoraj o godzinie 3-ej m. 43. po południu przyjechał z Krakowa na Jasną Górę J. E. biskup-sufrazan krakowski, ks. Nowak.

Po stu latach z górą—pierwszy to biskup krakowski odwiedza przybytek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Z chrześc. Tow. dobroczynności. Pani Karolina Hofman złożyła na rzecz czytelnicy bezpłatnej przy Tow. Dobr. dla chrześc.ian 70 tomów różnych książek.

Do Sz. zarządów instytucji. Uprzejmie prosimy Szwanowce Zarządy instytucji publicznych w Częstochowie i Zagłębiu o łaskawe komantowanie nam informacji, dotyczących tych instytucji, a mających znaczenie ogólne. Będzie to cel podwójny: instytucja skorzysta a publiczność będzie poinformowana. Wszelkie informacje z instytucji dobra społecznego zarzeszcząc będziemy bezpłatnie, oprócz, rzecz prosta, takich ogłoszeń, które kwalifikują się do działu płatnego.

Narada właścicieli domów. Wczoraj w magistracie tutejszym zgrupowało się około 400 właścicieli domów, celem omyslenia sposobów znalezienia lokatorów do należącego opłacania komornego gdyż dotychczasowy stan rzeczy pod tym względem naraża właścicieli domów na znaczne straty. Po przemówieniu kilku z pośród zgromadzonych powzięto następujące uchwały: 1) Aby wybrać 12-tu pełnomocników, którzy mają sprawdzić we wszystkich domach, który z lokatorów zalega w opłacie komornego i aby delegacja ta przy pomocy władz policyjnych miała moc ściągania należności za komorne. Na pełnomocników owej wybrano 12 właścicieli domów. 2) Aby gospodarze odnawiali mieszkania dopiero po wprowadzeniu się lokatora. 3) Aby gospodarze nie przyjmował do swego domu lokatora bez powiadzenia, że za poprzedni lokal komorne do ostatniego dnia zostało uiszczone. 4) Aby godzono się na przeprowadzkie tylko dwa razy do roku: na Święty Jan i na Nowy rok.—Ostatnie trzy punkty, uchwalone przez właścicieli, mogą być albo nie być stosowane przy wynajmowaniu mieszkań; pierwszy przeciw wniosek, jako niezgodny ze zwyczajami i prawami, działającymi w naszym kraju, musi pozostać w dziedzinie niespełnionych życzeń.

Brak koksu. Krajowym fabrykom żelaza zagraża obawa pozostania bez koksu. Dotychczas fabryki te pracują wyłącznie przy koksie zagranicznym, otrzymując go ze Ślązka Górnego. W ostatnich czasach dało się zauważyć takie wielkie zapotrzebowanie żelaza, iż koks śląski nie wystarcza nawet na potrzeby miejscowe i fabrykanci niemieccy zmuszeni są do zamawiania koksu w Angli. Wobec takich warunków, fabryki tutejsze, pomimo kontraktów ze śląskimi, doświadczyają już teraz skutków nieregularnej dostawy koksu z zagranicy, a w niedalekiej przyszłości i zupełnego braku tego materiału. Wskutek tego właściciele fabryk metalurgicznych mają obawę, że zmuszeni będą do wstrzymania wytworstwa, tembardziej, że i dostawa rudy połączenia jest z wielkimi trudnościami, ponieważ zapas jej na południu Rosji, z powodu strajków, znacznie się zmniejszył.

Napad na monopol. W numerze wczorajszym wzmiarkowaliśmy o zrabowaniu sklepu monopolowego w Miedźnie. Szczegóły są następujące: W poniedziałek do sklepu monopolowego w Miedźnie, około godz. 2 po poł., przybyło 5 młodych ludzi z rowolwerami w ręku i zaraz przy sklepie 6 stróżom, pilnującym monopolu groząc zastrzeleniem, niepozwolili z miejsca się ruszyć. Do sklepu weszło 8-ch i również zagrożeni sprzedawcy, zabrali z kasy rb. 20, oraz 15 butelek wódk. Sprawcy ci zostawili pokwitowanie i zniknęli.

Znalezienie troni. Na folwarku Zagórze należącym do dóminium Ostrowy, robotnicy z folwarku znaleźli podziemną dubeltówkę i naboje, skradzione przed kilku dniami p. Johannsonowi leśniczemu z Mokzej.

Ujście zabójcy. Na Zawodziu został ujęty Jan Czorn lat 34. mieszkaniec Huty Starej, który w roku zeszłym zabił Jana Kozła, robotnika z fabryki Bieszno.

Pożar. Na ulicy Garnoarskiej Onegdaj zapaliła się stoława w sphericu; straty ob. 20.

### NOWO-RADOŃSK.

Naczelnikiem pow. noworadomskiego mianowany został radca wydziału prawnego, piórkowskiego rządu gubernialnego, i. dw. Ostaszkin.

### SOSNOWIEC.

Zebrań przedwyborcze. Na dzień 8 b. m. wyznaczone zostało drugie z kolei zebranie przedwyborcze miasta Sosnowca, mające się odbyć w teatrze miejsowym. Ze osób spóro się tam wybierze, nie ulega wątpliwości, lecz czy zebranie osiągnie cel pożądany, to rzecz inna.

Według obliczenia przez kompetentnych, mamy w Sosnowcu przyborców: katolików 2,211, żydów 823, prawosławnych 195 i ewangelików 185, razem 3,426. Wśród nich ludzie należący lub sympatyzujący z tą lub ową partją; za zebranie to jest zwolane przez jedną grupę ludzi, do których nie weszły przybory i nie cały ogół robotników fabrycznych i rzemiosł. Kartki wstępu porządowane zostały, a bez nich nikomu wejść na zebranie wolno. Szkoda, że zebrania nie zwolują ludzie bezpartyj. lub też za zgodą i porozumieniem się wszystkich partji. Wówczas można byłoby spodziewać się jakiegoś rezultatu co do woli ogółu; a tymczasem wychodzi na to, że zebrania zwolują ludzie, którym, chodzi tylko o czasy popa.

Dobro i piękno. Zadrzewienia ul. Sosnowca podjął się istniejący przy miejscowym towarzystwie dobroczynnym i tem zarobkarscy, a to dzięki staraniom ks. Misielewicz, prezesa towarzystwa. Biedni także znajdują pracę, a wraz i godziwy zarobek, niastu zaś przybędzie higieniczna ozdoba.

Na własność za 8,000 rb. należało miasto nasze szlachuz, znajdujący się w miejscowości, gdzie kopalnia „Indwik“. Z dniem 14. b. m. miasto, wejście już w posiadania szlachty. Jednocześnie oddając go w dzierżawę.

Koncert. W sobotę wieczór w sali Klubu wystąpił z koncertem pani Helena Zbojńska, prima-donna opery warszawskiej, w towarzystwie barytona i tenora p. Edwarda Szalasa i artysty dramat. sceny krakowskiej, Kazimierza Wysockiego. Bilety wcześniej zabierać można w księgarni pod firmą „Wiedza“.

Usobiste. Miejski budowniczy p. Ryszewski zostaje przeniesiony z dnia 14 b. m. do Suwałk, jako pomocnik gubernialnego budowniczego.

Ruch więzienny. Z białostkiego więzienia w czwartek uwolnieni zostali trzech mieszkaney Sosnowca: uczeń szkoły realnej Merka, buchalter Szware i handlowiec Wronebzig-starysz, którzy byli podejrzeni o agitacje socjalistyczną. Pozostają w więzieniu stosowiczania: Siecki i Wronebzig-młodszy, których uwolnienie ma nastąpić w tych dniach.

Podrutek w jamie. W czwartek o godz. 7 rano, przy czyszczeniu kloaków w domu Bronnickiego przy ul. Polnej, znaleziono trup półtorarocznego dziecka płci żeńskiej, odzianego w bardzo przyzwójne ubranko, świadczące o pewnej zamożności rodziców. Śledztwo wykryje, czy przyczyną śmierci dziecka jest zbrodnia, czy tylko nieszczęśliwy wypadek.

Otrucie się. Wdowa po robotniku Jakubczyk, zamieszkała przy dzieciach swoich w domu Otrackiego przy ul. Kalasińskiej na Pogoni, otruła się korbalem w celu samobójstwa. Zyla lat 57. Przyczyna kroku desperackiego zupełnie tajemnicza.

### WIELUŃ.

Sędziowie gminni. Zatwierdzeni zostali z wyborów sędziowie gminni w I okręgu pow. wieluńskiego p. Wacław Dutkowski i w II okręgu tegoż powiatu p. Władysław Świątlicki.

Straszny wypadek. We wiatraku pod Stawiszynem zdarzył się straszny wypadek. Czeladnik młynarski, przystępując do smarowania trybów, potknął się i dostał się pomiędzy walce, które go zgziotyły, przyprawiając o śmierć na miejscu.

— We wsi Galewice, pow. wieluńskiego, właścianin Józef Kowalczyk spadł z nalożonego wozu tak nieszczęśliwie, że wskutek o-

trzymanych potłuczni ciała, na drugi dzień umarł.

### Z RÓŻNYCH STRON.

— **Nowa grupa polityczna.** W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne nowej grupy politycznej, wyłonionej z grona, które w swoim czasie wicewołało w Resursie Obywatelskiej pod mianem bezpartyjnych. Omawiano i przyjęto zasady programu. Nazwy swej grupa ta jeszcze nie ustaliła.

— **Z prasy.** Ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Gońca mazowieckiego”. Jako redaktor podpisuje nowy dziennik p. Karol Łaganowski, jako wydawczyni Helena Tokarzewska.

— **Zabójstwo.** W Warszawie do mieszkania proboszcza prawosławnej parafii, w domu po-bazylijskim przy ul. Miodowej, protojereja Jerzego Tatarowa, zjawili się kilku mężczyzn, którzy zaszyteliwiali syna tego duchownego, Jana Tatarowa, urzędnika intendyury. Napastnicy zranili kulą rewolwerową matkę zabitego.

— **Katastrofa kolejowa.** Jak zaznaczyliśmy wczoraj, pociąg kurjerski brzeski № 1, dążący przez stację Biała, na której zatrzymuje się tylko minutę, uległ katastrofie, na samej stacji, z powodu że nastawionej zwrotnicy wjadającej, przez zwrotnicze, zajętą jednocześnie manewrami pociągu towarowego № 28, stojącego chwilowo przy pakhanzie. W pociągu tym znajdowało się grono ubogich pasażerów, jadących na t. zw. „gąsiec”, ci właśnie wraz z robotnikami, wydładowującymi towary i nalożującymi je oraz służbą obudwu pociągów, stali się głównie ofiarami fatalnego wypadku. Zabity został jeden człowiek, a rannych jest 25 osób. Dyżurnego pomocnika zawiadującego st. Białą, p. Czapińskiego, zwrotniczego Zimowicza i maszynistę pociągu kurjerskiego (rannego) Siemenczukę usunęto od obowiązków.

— **Sąd wojenny.** Kurjer Łódzki donosi, że onegdaj sąd wojenny rozpoznawał sprawę 32 szeregowców i jednego feldfebla. Wyrok nastąpił późno w nocy. Część oskarżonych skazana została na dożywotnie ciężkie roboty, część na lat 12, a reszta po 6 lat.

— **O majątek.** Z jarmarku w Pabjanicach powracali dwaj szwagrowie, współwłaściciele młyna: Wincenty Seroczyński (lat 48) i Walenty Drabnicki (lat 36). W rozmowie na temat rozdziału majątku pomiędzy szwagrami wynika sprzeczka, a w końcu Drabnicki strzelił z rewolweru do szwagra. Kula przebiła skroń i uszkodziła oba oczy. Śmiertelnie rannego odwieziono do mieszkania.

— **O zwrot ofiary.** W gminie Babice, w pow. łódzkiej, na wiecu, odbył w d. 22-im z. m. postanowiono prosić władzę o zwrot 200 rb., które zaofiarowano w r. 1904 na cele wojny rosyjsko-japońskiej. Prośbę gminacy motywowali tem, że innym gminom sumy takie powracano.

— **Przeniesienie.** Naczelnik straży ziemskiej obwodu Łąbarskiego w pow. będzińskim, podesaule Makarow—mianowany został p. o. naczelnika pow. konińskiego w gub. kaliskiej.

— **Biust Sobieskiego w Padwie.** Z Padwy piszą do „Osservatore Romano”: W dniu 27-go b. m. odsłonięto w kaplicy polskiej św. Stanisława w bazylice padowskiej biust brązowy wielkiego króla i wodza polskiego Jana Sobieskiego. Przepiękny ten odlew jest dziełem rzeźbiarza polskiego Antoniego Madejskiego, a złożył się nań ofiary tego szlachetnego narodu.

Mysł patriotyczna, którą dziś szczęśliwie uczynywniono, zawdzięczać należy 2 zakonnikom polskim ks. Janowi Warchotowi i ks. Szymonowi Łosiowi, którzy są kustoszami bazyliki i kaplicy polskiej. Im to i wszystkim polakom przesyłamy szczerą pochwałę za to, że łącząc swe uczucia religijne z narodowymi, cacieli w kaplicy św. Stanisława uwiecznić pamięć rycerza modlitwy i oręza króla Jana Sobieskiego.

\* \* \*

Każdy wesół i promienny,  
A że czasem jakiś zgrzyt...  
Czy to objaw jest „znamienny”?  
A więc o tem... cicho, psst!

Na ulicy, ledwie świt,  
Trup niedzicza znaleziono,  
Trochę tam pogawędzono,  
Ale zresztą... cicho, psst!

Na tym świecie szczęścia wbród,  
Każdy wesół, każdy syt.

Czasem kogoś zwali głód,  
Ale o tem... cicho, cyt!

Jest na świecie trochę biedy,  
Jest, to prawda, aie... cyt.  
Bardzo brzydko będzie, kiedy  
Do harmonji wpełźnie zgrzyt.

Jest dobrobyt, jest oświata.  
Nędza, bieda—to jak mit,  
Co po świecie się kotata,  
A więc o tem... cicho, psst!

Kiedyż myśl ta mnie się ima,  
Lepszej ery błysnie świt?  
Ale wżgląd mnie ten powstrzyma:  
Przećież o tem... cicho, psst!

Jucenalis.

### Ogłoszenie.

We wszystkich miejscowościach gubernii piotrkowskiej rozlepiono następujące ogłoszenie:

„Najwyższymi Manifestami 6 sierpnia i 11 grudnia 1905 roku szerokie masy ludności powołane zostały do wzięcia udziału w wyborach do Dumy Państwowej.

Obecnie naznaczyłem terminy zebrań wyborczych. Jestem przekonany, że sami prawnicy, pojmując doniosłość wyboru do Dumy godnych reprezentantów interesów ludności, oraz mając na uwadze to, że pomyślny rezultat wyborów zależy od taktownego i spokojnego traktowania sprawy, zwrócą swe usiłowania ku umocnieniu podczas wyborów najcisłejszego przestrzegania porządku prawnego. Wzywając do tegoż, dla dobra ludności, biorących udział w wyborach, uważam za obowiązek podać do wiadomości, że zostały zastosowane przezemnie należyte środki w celu zabezpieczenia zebrań wyborczych w miastach i po wsiach od wszelkich zakusów złych ludzi na spokojne i swobodne urzeczywistnienie przez ludność praw wyborczych.

Podpisano: Gubernator Essen\*

### Z Petersburga.

Otrzymane wczoraj depeze petersburskiej Agencji telegraficznej komunikują: Rada państwa na odbytem posiedzeniu zatwierdziła przepis o niewysyłaniu skazańców na Sachalin, będą oni odbywali karę w więzieniach syberyjskich, wliczając zaś odsyłani będą do północnych powiatów gubernii jakuckiej; oprócz tego Rada zaliczyła komunikację wodną do rzędu tych przedsięwzięć, w których strajki są prawnie wzbronione.

Wykryto w czasie ostatnich rewizyj w miastach: Saratowie, Briańsku, Baku, Słonimiu, Humaniu, Sormowiu, Jekaterynosławiu, Ługańsku, Odesie, Białymstoku, Charbinie, Rydze, Smoleńsku i innych bardzo wiele rewolwerów, naboju, bomb, dynamitu i wydadnictw rewolucyjnych.

W pobliżu stacji Pottawa na pociąg spieszący do Charkowa napadła banda uzbrojona. Rannego konduktora. Przybyli na pomoc żandarmani zmuszeni byli użyć broni palnej. Nie aresztowano nikogo.—Na stacji Pottawa przeładunkowa nadeszło 17 wagonów z kartaczownicami, w nocy z jednego wagonu zerwano plomby i skradziono kartaczownicę, którą jednakże wkrótce odnaleziono niedaleko Jód toru kolejowego. Pilnuje jej straż wojskowa.

Na klasztor Św. Trójcy, położony koło Rostowa w gubernii jarosławskiej napadli w nocy złoczyńcy, którzy zabrawszy wiele cennych papierów, przeważnie prywatnych, zbiegli.

W Rydze tymczasowy sąd wojenny skazał na karę śmierci krzysztofa Krance, oskarżonego o napaść na policjanta.

Ta sama agencja donosi, że w Budapeszcie między bar. Feyerwarym a Franciszkiem Kossuthem odbyła się dwugodzinna rozmowa, po której Feyerwary wyjechał do Wiednia, w celu podania cesarzowi treści umowy z Kossuthem. Zajście to wywołało sensację, gdyż dopatrują się w niem wejścia rządu

na nowe tory, prowadzące do zakończenia obecnego kryzysu.

S. P.

## Szymon Rzepkiewicz

były urzędnik pocztowy, a ostatnio pracownik fabryk Tow. Akc. „Zawiercie”

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w Zawierciu dnia 5 Kwietnia 1906 r., przeżywszy lat 78.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, synowie, wnuki i prawnicy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafialnego w Zawierciu, dnia 7 b. m., tj. w sobotę o godz. 10 rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

### Telegramy.

**Petersburg, 5. TAP.** Dziś rano w Carskim Siole w Najwyższej obecności odbyła się cerkiewna parada batalionu gwardyjskiego z powodu 25-lecia założenia tegoż.

**Peter-sburg, 5. TAP.** W „Zbiorze praw i postanowień” ogłoszono Najwyższymi zatwierdzone przepisy Rady państwa co do okazania pomocy materialnej osobom prywatnym i przedsiębiorstwom, które ucierpiały w różnych miejscowościach z powodu zaburzeń i o sposobach skrócenia procedury niezwykle ważnych spraw karnych.

Zezwolono żydom na zamieszkiwanie w kaukaskich zakładach mineralnych w celach kuracyjnych.

**Petersburg, 5. TAP.** Kadeci odnieśli zwycięstwo na wyborach miejskich w Kijowie, otrzymawszy 68 wyborców na 80.

**Tyflis, 5. TAP.** Namiestnik nakazał, aby przy konfiskowaniu broni wojennej, nie zabierano kapiszonówek myśliwskich, strzelb-skałkówek i broni białej.

**Lens, 5. TAP.** Główny prokurator rozpoczął dziś śledztwo w sprawie inżynierów kierujących pracami ratunkowymi w Courrieres. Pogłoska jakoby znaleziono żywych jeszcze 9 robotników nie potwierdza się, pomimo to poszukiwania prowadzone są dalej. Do szybów spuścili się członkowie paryskiej straży ogniowej wraz z lekarzami, zaopatrzonymi w worki kwasu węglowego.

**Warszawa, 5. TAP.** Dziś rano zastrzelony został na śmierć urzędnik domu handlowego Heimana Meiera Edward Toeplitz, prawdopodobnie za odmowę pieniędzy naciągaczom.

**Berlin, 5. T. wł.** W parlamencie Rzeszy hr. Bülow miał mowę o wynikach konferencji marokańskiej. Gdy zabrał głos Bebel, kanclerz zbladł i upadł na krzesło. Poseł Bachem zawołał: doktor! Powstało zamieszanie. Bebel przestał mówić. Lekarz Becker pospieszył z pomocą, przybył cesarz Wilhelm i pani Bülow. Przerwano posiedzenie. Jak się okazało hr. Bülow ciężko zemdlął, lecz przyszedł do siebie. Przerwa w posiedzeniu trwała godzinę i 25 minut.

**Toulon, 5. TAP.** Komisarz wraz z policjantem, wysłani przez prefekta do układow z robotnikami, zostali zatrzymani jako zakładnicy. Strajkowcy oświadczyli, że uwolnią ich, jeżeli nastąpi pozwolenie na pochod po mieście.

### O DAWNA TARYFIE.

**Berlin, 5. TAP.** Magistrat miasta Mysłowice złożył prezydentowi regencyjnemu w Opolu petycję, w której oświadcza, że podwyższenie cła na produkty spożywcze w miejscowościach pogranicznych, spowodowało wiele niedogodności dla sfer robotniczych. Są obawy, że wywoła to niezadowolenie, które wyrazić się może przez strajki i zaburzenia. Wobec tego magistrat myślowicki prosi o przywrócenie dawnych taryf celných. Prezydent gorąco popiera prośbę tego magistratu w raporcie do ministerjum spraw wewnętrznych.

**Petersburg, 4. TAP.** Doniesienie gazet o wysłaniu z Petersburga literata Anneńskiego jest pozbawione prawdy.

#### ODPOCZYNEK NIEDZIELNY.

**Petersburg, 4. TAP.** Związek pracowników sztuki drukarskiej uchwalił wprowadzić drogą dobrowolnej umowy świętowanie niedziel i dni świątecznych.

#### ROSJA NA KONFERENCJI POKOJOWEJ.

**Waszyngton, 4. TAP.** Poseł rosyjski w Waszyngtonie oznajmił sekretarzowi stanu Rooth, że Rosja w porozumieniu z Niderlandami proponuje zwołanie drugiej konferencji pokojowej. Poseł wręczył jednocześnie Roothowi program propozycji rosyjskich na tej konferencji. Wszelkie kwestje polityczne są wykluczone. Przewidziane jest przejrzanie i ulepszenie postanowień konwencji, o oddawaniu nieporozumień między mocarstwami na rozpatrzenie sądu polubownego w Haadze.

Proponowanem jest również dopełnienie konwencji uchwałami, regulującymi zwyczaj wojen lądowych, rozpoczęcie działań nieprzyjacielskich prawem neutralności mocarstw, jak również istnieje propozycja porozumienia się w sprawie wyzwoleń wojny morskiej, tyjących bombardowania fortec przez okręty wojenne, rozlokowywania torped, przerywania ruchu okrętów handlowych, zaprowadzania stanu oblężenia, prawa

własności prywatnej na morzu osób, należących do narodowości nieprzyjacielskich, określenia terminu od czasu rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich w jakim dozwolonym będzie kupcom opuścić odpowiednie miejscowości, prawa mocarstw neutralnych względem kontrabandy morskiej, przebywania okrętów stron walczących w portach neutralnych, niszczenia okrętów handlowych, wziętych do niewoli pod postacią zdobyczy wojennej, wreszcie proponowanem jest rozszerzenie niektórych postanowień o wojnie lądowej na wojnę morską i zastosowanie do wojny morskiej zasad konwencji haagskiej z 1864 roku.

#### SPRAWA ZWIĄZKU WŁOŚCIAŃSKIEGO.

**Pułtawa, 3. TAP.** Uczestnicy kobelańskiego oddziału związku włościańskiego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z art. 129 kodeksu karnego. Pociągnięci również do odpowiedzialności zostały osoby, obwinione o zbrojne oswoobodzenie zaarrestowanych przez policję inicjatorów zjazdu pełnomocników gmin wiejskich.

#### ABSOLUTYZM NA WĘGRZECH.

**Wiedeń, 4. Corr. B.** Prezes ministrów węgierskich Fejeryary i minister spraw wewnętrznych Cristoffy zostali przyjęci na audjencji u cesarza 2 kwietnia. O godzinie 2-ej po południu do Burgu przyje-

chali hr. Gołuchowski i Burian. Na zamku odbyła się ogólna sesja ministerjalna, która się ciągnęła do godziny 5-ej po południu. Dwaj ministrowie węgierscy przybyli do Budapesztu o godzinie 7-ej wieczorem.

#### POŁOŻENIE NA WĘGRZECH.

**Budapeszt, 4. TAP.** Opublikowany został edykt cesarski, nawołujący rezerwy honwedów z 1904 r. do pełnienia czynnej służby wojskowej.

Ten środek nadzwyczajny został wywołany przez to, że parlament nie uchwalił powołania honwedów w roku bieżącym.

#### STRAJK MARYNARZY.

**Hamburg, 2. TAP.** Związek marynarzy hamburskich, liczący 2000 członków, postanowił jutro rano ogłosić strajk. Jutro wieczorem odbędzie się zebranie wszystkich robotników portowych.

#### ECHA KATASTROFY.

**Lens, 4. TAP.** Dzisiaj o godz. 9 z rana wyciągnięty został z jednego szybu żywy jeszcze górnik. Przepuszczają, że w szbach są jeszcze zasypiani górnicy.

**Grodno, 4. TAP.** Na wyborców w gubernji grodzieńskiej wybrano 42 katolików, 31 prawosławnych, 25 żydów, co według narodowości: 29 polaków, 30 rosjan, 3 litwinów, 11 rusinów, 25 żydów.

## Ogłoszenia zwyczajne:

### Markus Gradstein dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tania, cenie towarów na komorze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakres ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Preus-Herby. Adres telegraficzny Gradstein Częstochowa.

Mam wolną godzinę  
do nauki niemieckiego.  
Olksznik, Mikołajewska 1.

### Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do roznoszenia „Wiadomości” w Redakcji, Aleja 2-ja Nr. 38, w podwórzu.

### 31 FLORJANSKA 31 Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów w raz z pokojami do śniadań  
pod firmą

## L. Aksman

odznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami  
poleca się P. T. Publiczności, prosząc o litne odwiedziny  
Z poważaniem **L. Aksman.**

Medal Złoty — Hors Concours

### ASTHMA i KATARY

Leczą się  
przez tydzień  
**CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**

**BUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE**

Wszystkie te choroby jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów oddechowych. — Preparat w postaciach proszku i cygaretek. — We wszystkich znaczących aptekach, drogeriach i aptekach. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 120, ul. de Valenciennes, 120.

Trzeba wymagać właściwego podpisu na każdej sztuce jak obok.

Istniejący od 1902 roku  
**Zakład Malarski**  
F. Gawinecki i S-ka w Sosnowcu,  
dom Malinowskiego.

**Akuszerka** S. Wasilewska, cie-  
sząca się zaufaniem  
Szan. Pań, przyjmuje zamówieni-  
a w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

148 — 20-1 FABRYKA  
**Wód Mineralnych Sztucznych**  
**Fr. Karpińskiego**  
w WARSZAWIE,  
ul. Elektoralna № 35, telefonu 630,  
zawiadania Szan. Panów Lekarzy, iż na mocy otrzymanego  
pozwolenia z Departamentu Medycznego za № 4323  
WYRABIA  
**WODY MINERALNE SZTUCZNE**  
PODLUG  
SYSTEMU **D-ra Jaworskiego**  
i stale takowe posiada na składzie.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

Wszystkie wyroby wykonane na  
WODZIE DYSTYLOWANEJ.

Wszystkie wyroby wykonane na  
WODZIE DYSTYLOWANEJ.

### Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochowskie”

Przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA”; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LUBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANIŃA” i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

### Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaz Hausmana); w Paryżu: Biuro drukarskie KACZKOWSKIEGO (cité de Trevisé 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. E. METZL & Co. (Morskaja 11); w Moskwie: L. E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w New-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Śląsk Pruski w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLIŃCU o/s.